11054

II

Bibl. Jag.

Listy Gwalberta Pawlikowskiego

do żony Henryki z

Przeduszyckich Pawlikowskiej

1839

AP 194
199
410

Bibl. Jag.

4/3 39

I samemu mi potrzeba pozdrowić Cię moje życie, a i Tobie donieść, żem zdrowszy jak wyjechał; chociaż wczoraj jak zwykle, ból głowy miałem a oprócz tego Mama niechciała mnie puścić do późna, więc dziś przed wyjściem tylko tych parę wierszy napisać Ci mogę, bo interesa naglą, i niewiem czyli będę mógł wrócić do domu. Mama zdrowa, Pani Adamowa bardzo zmizerniała. Wieciotka wesoła jak mi Mama mówiła, chociaż okropna i bardzo okropna biedą, bo ich żydzi oblegają. W wieczór Ci więcej napiszę a teraz błogosławiąc Mieczka Ciebie Duszo moja serdecznie ściskam

Mamie

Poniedziałek.

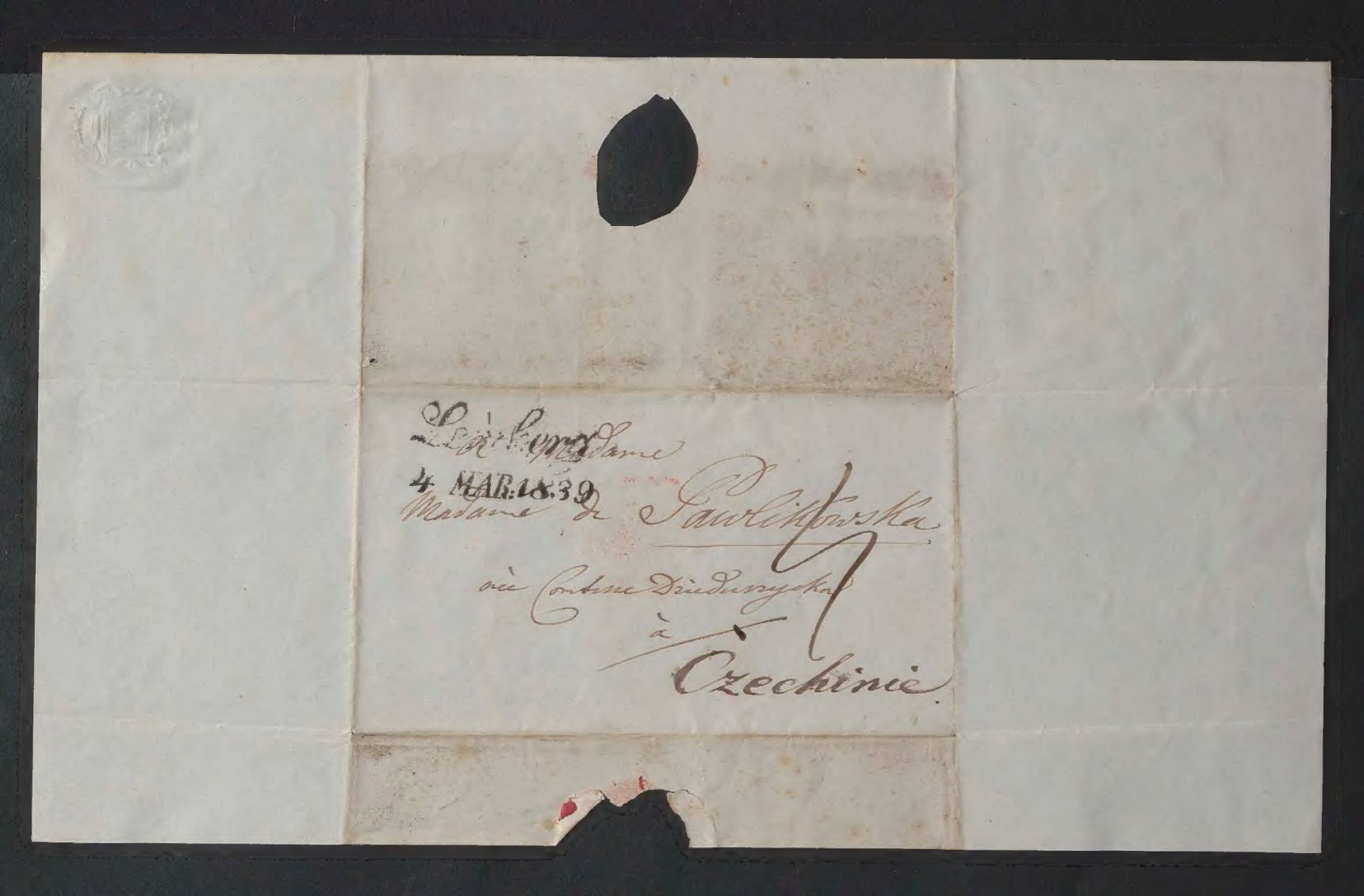

Lemberg

4 MAR. 1839

Madame

Madame de Pawlikowska

née Comtesse Dzieduszycka

à

Czechinie

8/3 39

Powróciłem do domu kontent że mogę pisać do Ciebie, a Bóg, jak zawsze na mnie łaskaw, tak i teraz, iż mnie przy zdrowiu utrzymuje. – Dzień dzisiejszy cały tylko interesom był poświęcony, i tylkże że u Mamy byłem i na wieść godziny u Pani Adamowej. Jest tu Teofila, dziś Kazia imieniny, chcieli abym u nich był na obiedzie, alem się wyprosił bo się bałem przy słabości bydź w wielkiej kompanii, i na jutrom się obiecał. – Zdaje się iż mój interes nie źle pójdzie. Krzywcze już sprzedali, kupił ją Adaś Starzeński. – U Mamy całej rozmowy treścią tylko Henryka, lecz i w istocie nie na arkuszach, ale na tysiącach nie spisałby tego co dokazuje i dokazywała. Jest ona ciągiem piana, ale ocknienie będzie bardzo bolesne. – Teraz jeżdżą czterema końmi i z galonami, a jegomość ciągiem chodzi by pożyczyć pieniędzy. Ale niech syci jak sobie pościeliła, ja nie będąc w stanie tysiąc o niej pisać rzeczy odkładam aż do zobaczenia się naszego. Był tu Mroczkowski, który jeździł do Jaworowa po Maszynę gorzelnianą Tytusa, opowiadał Mamie że oboje zdrowi, ale ich służącą miał właśnie na nerwową gorączkę chorą odjechać, co Mamie wiele trosków robi. – I wczoraj w wieczór i dziś rano nie dadzą mi pisać, a lękając się iż i później nie będę mógł listu tego wyprawić kończę go najserdeczniejszem uściśnieniem mojej drogiej Uniczki.

Wtorek,

Lemberg

5 MAR. 1839

Madame

Pawlikowska

née Comtesse Dzieduszycka

à

Czechinie.

6/3 39 5

Ile to ja kontent, kiedy w domu, do którego dla fatygi nie wracam przez cały dzień, siądę, i do mojéj drogiéj Unieczki pisać mogę. Najsamprzód Ci powiem, iż się mam lepiéj, chociaż zrana cierpiący byłem. Rzecz dziwna co się ze mną dzieje, bo kiedy dziś dobrzem był powinien chorować, zdrów jestem. W pokoju w którym musiałem stać najgorzéj mi było, bo wystaw sobie całą zimę nigdzie w zakładzie nie palili, więc i zimno i smąd niemały, jednakże mnie głowa nieboli, i oprócz łupania po kościach zdrowym jestem. W oberży nigdzie niemożna znaleść pokoiku, wszędzie pełno, lecz na dziś ustąpiono mi dobry pokój, i spodziewam się noc dobrze przepędzić. Dziś byłem na obiedzie u Kazimirzostwa, pito Twoje zdrowie. Potem byłem u Pani Wiesiołowski, on gdzieś był poszedł, a ona na wyjezdném mnie w płaszczu przyjmowała. Jakoś bardzo smutna była. Potem byłem u Państwa Józefostwa, ona słaba stawiała piwki ale wyjeżdżała na spacer. – Zawsze tam jednakowo, któreś zawsze z nich chore, a Włodzio straśnie się jąka. – Potem byłem u Mamy, i z tamtąd tu wróciłem, by się choć pisząc, Tobą drogie życie cieszyć. – Ale ale byłem u Rappaporta, który tu kiedy do Kalisza wyprawia, i do Cieplicy. Twarz dobranoc.

Dzień dobry moje życie! Wstałem zdrowy tylko mnie nogi bolą i już się zaczynam wybierać za interesami które przy robocie coraz się mnożą. – Prosiłem Cię abyś mi była napisała, co chcesz abym Ci kupił, niezrobiłaś tego, teraz myślę i myślę, a niemogę sobie przypomnieć tylko deseń na czapeczkę. – Co Wy też tam robicie?

Mieszko, czyli grzeczny? i czyli pamięta, iż go Tatko tylko wtedy kocha gdy grzeczny. — Ty duszo moja! niepsuj sobie zdrowia ze służącemi, znoś już co tylko zdołasz, bo więcej nadzwyczajko szkoda zdrowia, bez którego gdy go stracisz niebędzie szczęśliwym.

Środa.

Le Madame
6 MARS 39
Madame de Pawlikowska
née Comtesse Dziedusycka
à
Cracovie

7

Droga moja Mniczku! Dawniej biegłem z Miasta
w południe do domu aby sam list Twój upragniony
zastać, teraz jeszcze to być niemoże, bo nogi serca nie słuchają
i dopiero teraz po wieczór, cieszę się z Twoim listem dzisiaj
otrzymanym. Przecież Ty w podobnych okolicznościach tylko przez
[illegible] cierpisz, a teraz jeszcze przy mnie odbyłaś, coś że jest takie
go? — Radzym strzegąc [illegible] być już tobie może pokonisz
aby znowu i dla nas się przestawić. O mnie bądź spokojna, — w istocie
jest mi lepiej, a z listu mojego wczorajszego już wiesz, iż byłem
u Rappaporta co mi powiedział, ale i dziś od południa jest mi lepiej;
[illegible] ufam w Bogu nadzieję, że bóle które się zmieniły, bo z kości
przeszły w nerwy, teraz mnie opuszczą. — Mam [illegible] dużo kłopotów,
bo nie [illegible] rzeczy, tak jakby należało. — Cóż [illegible]
[illegible]? Pisząc [illegible] mają droga Mniczku [illegible]
[illegible] się przy tatu [illegible], a [illegible] jak [illegible]
[illegible] zrobiłaś, [illegible]. — Potrzeba [illegible] serca
[illegible] i [illegible] tej [illegible] kilka i
[illegible] aby [illegible] na [illegible] jest [illegible] w Rosji
[illegible]. — Dużo [illegible] rzeczy, i bardzo dużo, będę miał [illegible] z
tego względu. — Daj też Boże, aby [illegible], co przyszłe
[illegible], ale, co [illegible] było, bo wszystkie [illegible] które [illegible]
z tego względu przyjmuję, [illegible] tylko [illegible] na [illegible]
[illegible] wszystkiego [illegible]. — Ja [illegible] byłem [illegible]
[illegible] przy [illegible] i [illegible], [illegible] przecież [illegible] z [illegible]
[illegible], [illegible] się [illegible] [illegible] to piszę, nie [illegible] po

à madame

Madame de Pawlikowska

née Comtesse Dzieduszycka

[illegible]

7 MAR. 18 9 à

Czechinie

Rano więc, pomimo najmocniejszej chęci, nawet mi
nie dali dokończyć listu i musiałem przy Piotrze
go zapieczętować bo już około południa było, gdy z domu wyszed-
łem. – Miałem wizytę po wizycie i interes po interesie. – Szczerze
mówiąc, lubię bydź u Mamy, ale teraz na obiad tam iść strach
wielki tak paskudnie, bo nic w usta wziąść niemożna, byłem
dziś u Cetnera na przepysznym obiedzie, który dał z całym
zbytkiem Lukulla, lecz ja wiele rzeczy nawet nie koszto-
wałem, a jeść mało jadłem, za to też zdrowszy jestem, a jeżeli
tak co dzień będzie, to gdy do mojej Mnieczki wrócę, już zdrów
będę. – Nowy mi interes przyrósł. – Stary Zewicki z Chorost-
kowa umarł, a ja mam u niego z massy Pana Grzegorza Stryja
około 800 ℔. Ciekawym bardzo co się dzieje z Konstantową? –
Zawałkiewicz pisał mi i nastraszył mnie niepomału, iż się już
dysponować miała. –
Dzień dobry moje życie! przecież jeszcze niemasz nikogo i mogę
kilka Ci liter napisać, a najsamprzód zacznę od tego, że cygarek
twój został w stoliku koło mojego łóżka, gdyż go miałem re-
gotować, aby go więc który z chłopców niewyjął. – Co Mieszko robi?
szukam wciąż dla niego zabawek, ale nic takiego znaleść nie
mogę, czegoby jeszcze niemiał. –
Już że i chwila swobody minęła, wciąż wizyta po wizycie
muszę kończyć list uściśnieniem, które daj Boże jaknajprędzej rze-
ciwiście uczynić
Piątek.

8 MAR.

Madame

Madame M. de Pawlikowska

née Cesse Dzieduszycka

à

Czechinie.

... nawet niewiesz jak Ty mnie uszczęśliwiasz gdy
list od Ciebie odbieram. Zawsze mnie jakaś miła napada
tęsknota aby te rączkę całować która go kreśliła. Gdyby to mój
tak Ci był miłym drogie moje życie. — W istocie, co dzień się
zdrowszym czuję bo mniej bolów cierpię, i więcej chodzić mogę.
Dziękuję Ci za doniesienie o Konstantowej, pewnie się gdzieś
przy wizytach zaziębiła, bo zapewnie lata i lata, a oprócz tego
w zimnej się kąpię wodzie. —
Jakżeś mnie ucieszyła nadzieją którą sobie robisz, iż służąca
nam będzie się mogła przydać. Daj to Boże! ależ droga moja
Unieczka bez cierpliwości się nieobejdzie, i zawsze niemałej
jej porcyi będziesz potrzebowała. Uzbrój się więc w nią zawczo-
sie, a przy niej potrafisz sobie ukształcić jakoś kolwiek sługę. —
Nieżałowałbym na pędzącą niewiem ile, byleś tylko miała spo-
kój, bo wierzajmi, to mnie zatruwa, kiedy Twoje niewygody
widzę. Sambym Ci rad służyć byleś tylko była kontentną.
Nic mi niepiszesz co potrzebujesz bym Ci przywiozł — Ropuszyń-
ski podobnoś niezrobi Twego płaszcza i jasz Ci go nieprzywiezę
teraz, aż sama go sobie podobnoś odbierzesz. — Mama Ciebie
i Mieci ściska, a jakoś się codzień dla mnie grzeczniejszą
robi, daj Boże aby to było szczerze. Tak mocno jestem
zatrudniony iż się do Pani Felikcowy wybrać niemogę, je-
gu to niemasz. — Teofila bardzo Ci za pamięć dziękuje —
Najęli całe piętro u Żorza na pięć miesięcy w zimie, bo
całą przyszłą zimę tutaj przepędzić myślą. W niedzielę będę
u arcyksiążęcia, bo jak mi mówiono, wypytywał się łaskawie

o moje zdrowie. — Niewiem czyli się w zrobi, ale wchodzę o pozwoleniu Milna aby się tych ludzi tam będących pozbyć i tyle, co w tym roku niemieć straty i zmartwienia. —

Wczoraj w wieczór trochę więcej czułem bolu w nogach jak rano, lecz dziś już prawie nic nie czuję oprócz tęsknoty aby można już Unieczką drogę uściskać, a tu jeszcze z parę dni będę musiał bawić, a i lękać się muszę aby ranna nie zginęła.

Całuję Cię z całej duszy

Sobota

à Madame Lemberg
Madame de Pawlikowska
née Comtesse Dzieduszycka
à
Czechinie

3 [illegible] 1839

Każdy dzień, droga moja Unieczku! coraz mi więcej przynosi tęsknoty, i zawsze się więcej przekonuję, iż bez Ciebie żyć niemogę, a teraz mi już Ciebie niestaje zupełnie? — Cóżbym ja moja Unieczku znalazł bez Ciebie w kompielach za zdrowie, kiedy tutaj po kilku dniach już tęsknię i niepokoję się, a przecież i od Ciebie i z domu o Tobie mam listy, i kiedy o Tobie rozmawiać mogę. — Nie lekarstwem, ale zatruciem byłyby wszystkie kąpiele bez Ciebie. —

Jutro wyjeżdżają Starzeńscy. Teofila pokochała Cię prawdziwie, a to drogie moje życie największem jest dla mnie szczęściem. Interes z niemi poszedł dobrze, chociaż jeszcze nie ukończony. Dziś mieli list od Konstantego, który ich o chorobie swojej dobrej żony uwiadamia, i że się dysponowała. Będą oni u niego na imieninach. — Julia Krasicka będzie w krótce u Ciebie. — Kiedy Ci to piszę piję herbatę i zajadam przecie, którego nie może więcej jak dzisiejszego obiadu u Cetnera będziesz zazdrościć. Jutro u Mamy trudno [illegible] co iść w [illegible] kąpielach [illegible] — Po obiedzie będę u Arcyksiążęcia jeżeli tylko będzie przyjmował, a czyż we wtorek wyjadę, Konstantem tylko że nie tak mocno jak wczoraj puszczą, i Unieczkę drogę uściskam za dni parę. — Pani Adamowa także się do nas wybiera, ale sama jeszcze niewie kiedy będzie mogła jechać.

Przespałem się droga moja Unieczku ale tęsknotę moją nie wyspałem i już mnie nagli do domu, Unieczka moja ciągle przedemną stoi, lecz cóż kiedy jej uściskać niemogę tylko w myśli. — Radbym jeszcze

i odpocząć przy Tobie bo tu zbyt wiele mam pracy
a i Milo wiele zmartwienia przynosi, bo nie mam oficyalistów
a o pocztę się rozeszło. — I innych trosków mam niemało, a
wszystko to przy Tobie moje życie łatwo zapomnę.
Mieszka błogosławię i Ciebie najserdeczniej ściskam
Niedziela. — Maria

à Madame
Madame de Pawlikowska
née Comtesse Dzieduszycka
à
Czechinie.

Późno dziś od Mamy do domu wróciłem, bo sama tylko była, a taka-jak teraz ciekawa iż mi jej żal. gadaliśmy Bóg wie o czem, ale ja najlepiej lubię słyszeć o Tobie, i powiedziałem że teraz dużo haftujesz. Dziś dro- ga [illegible] ubierając się do wszystkiego [illegible] [illegible] przeczytałem moje [illegible]. Dziękuję iż za nie [illegible] [illegible] — W [illegible] musiało się to [illegible] i najwięcej [illegible] [illegible].

Ty nie uwierzysz ile mi lubiły Twoje robię przyjemności, radbym [illegible] ja choć w części, odwdzięczyć moje, [illegible]. Żal mi iż [illegible] [illegible] zbatumnił, to podobno dopiero w [illegible] wszystko. — Daj Boże aby się [illegible] — nadała; bardzo [illegible] [illegible] do ludzi podobnego, a wszyscy ogólnie [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], lecz najlepiej [illegible] się [illegible] [illegible] raz, tak [illegible] [illegible], iż [illegible], zawsze [illegible] będę. — Ani sobie wyobrazisz ile ja tu mam biedy ze [illegible] i [illegible] [illegible] których szukam, i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] iż nie znalazłem żadnego odjazdu.

[illegible] [illegible] iż [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]

w którym wszystko bym rzucił abym tylko
mógł widzieć Ciebie i zbliżyć się do Twojej osoby.
i w nadziei iż to pojutrze nastąpi, ściskam Cię
na tym papierze w myśli i duszy

Twój

Poniedziałek.

Anna

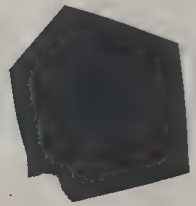

Lemberg
11 MAR 1839

Dzieńdobry moja droga Unieczku! Pierwsza myśl o Tobie, a pierwsze litery do Ciebie. — Wczoraj o wpół do siódmy tu stanęliśmy, a umieściwszy się byłem u Mamy, która zdrowa i wesoła, i ja dziś zdrów jestem [illegible] wczoraj trochę mnie głowa bolała. — [illegible] jeszcze tu bawi, i dziś będę się z nim widział, ma on ciągle mieć spuchnięte kolano, ale zdaje się z tego co Mama opowiada że w dobrym humorze. Już i Mama powątpiwać zaczyna, że Tytusostwo tu przyjadą i składa przyczynę na Pana Kajetana iż niechce dać pieniędzy, a Tytus dla tego nie ma poco tu przyjeżdżać, lecz zaraz jéj to wyperswadowałem, mając przeciwną wiadomość od samego Pana Kajetana. — Pan Feliks na czysto się na Mamę gniewa, bo będąc we Lwowie nawet u niéj i nie był. — Pani Adamowa ma być ciągle cierpiącą, ale o tém wszystkiém późniéj, lepiéj gdy się z każdym widzieć będę. — Na dziś nic Ci już niemam donieść. Miecio! czyli

grzeczny. Jam on chłopiec a nie dziecię tak
mówi tylko, więc potrzeba bydź więcej grzecz-
nym. — Całuję Cię najserdeczniej.

Ilmin

Poniedziałek

Lemberg

17 JUN 18

à Madame

Madame de Pawlikowska

née Cse Dzieduszycka

à

Czechinie

17/6 31 19

Bardzom o Ciebie, droga moja Uniczku, niespokojny, bo niewiem jak Ty tam usłużoną jesteś? – Kiedy mi to do myśli przychodzi, to pocierpam, a przy wszystkiém natłoku interesów, niemogę o tém niemyśleć bo wiem Twoje położenie, a tutaj nic się nie trafia, a choć i trafi, pewnie nic dobrego, bo tu już teraz na służących powszechne uzalanie się panuje. Cierpliwość i pobłażanie, to jedynie robią, że się obchodzą mniéj złemi; bo dobrych zupełnie nie ma. – Państwo Józefostwo cierpiące oboje, bardzo Ci się kłaniają. – W wieczór wczoraj byłem z Mamą u Pani Adamowéj, która cierpiąca osłabła, kaszle, i ma febrę co dziennie. – Co robi Mieszko? czyli też grzeczny. Staram się o kogoś co by z nim się i bawił, i parlerował. – Z Deputowiczową miałem rozprawę, prosiła się i obiecała teraz wziąść się do roboty, ile tu bawić będę, tylko ją pilnować każę. – Teraz Cię z całéj mojéj duszy ściskam i całuję. Zawsze Twój Uniu

Środa.

Franco Madame
19 [illegible] 1839
Madame de Pawlikowska
née Comtesse Dzieduszycka
à
Czechinie.

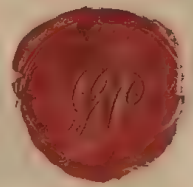

20/6 39

Jak się Wy tam macie? Mnie tu już bardzo tęskno bez Ciebie, a nic się nie robi, i ja tylko się kłopoczę. Wczoraj dostałem list od Tytusa, który tu najdalej 24 ma stanąć i chce wypłacić, resztę należących Ci się pieniędzy. Ma tu tylko kilka dni bawić, a przejeżdżając do Zarzeca wstąpić do nas, bo się spieszy do gospodarstwa, lecz wątpię aby już jeździł do Zarzyca, gdyż Pani Moreska ostatnich dni tego miesiąca już do Drezna wyjeżdża. Mnie tu wszystkie interesa idą uporem, i niewiele będę mógł zrobić bo się dotąd nie zanosi. Do dostania ludzi, także nie mam nadziei. Wczoraj u Mamy były obydwie Oborskie na obiedzie, a wracają z tąd, co około niedzieli nastąpi, będą u Ciebie. — Misio czyli też grzeczny? a najdroższa moja Unia czyli też myśli o szczerze przywiązanym i nadzieję ją kochającym

Unia

Czwartek

À Madame Lemberg

1839

Madame la Pawlikowska

née Comtesse Dzieduszycka

à

Cracovie

Ledwie iż trochę tylko później wstałem, a już mi i pisać do Ciebie nie dają, i choć tą kartką Cię uściskać, a tęskno mi już bardzo bez Ciebie. Wczoraj Pan Józef bardzo był chory, zwyczajnym swoim sposobem, zasłabł onegdaj w teatrze lecz już wieczorem poczynał się mieć lepiej. — Przyjechał tu Kański, i opowiadał mi biedę Twoją z lokajem, przewidywałem ja ją i z całą usilnością staram się nie tylko o tego ale i o innych ludzi wszystkie jednakże zabiegi daremne, bo ich jak niema tak niemasz. — Dziś była tu owa Federowiczowa, co to była przy Cioci Panna Anie, sławna złośnica, a oprócz tego i nic nie umie, stara się na Klucznice, lecz wątpię by z niej co dobrego bydź mogło. — Niby to znak ze wszystkich co tu były Kandydatek najlepsza bo inne, okropne flondry. — Niepojmiesz jaka mnie z tego względu bierze desperacya, bo sobie ciągle wystawiam, jak Ty tam jesteś opuszczoną i bez wszelkiej usługi, tak do siebie jak i Miecia. I do Miecia nikogo znaleść niemogę, był tu jakiś drugi francuz, ale i ten wzięty. Teraz Cię z całej mojej całuję duszy, i proszę abyś choć wskazówek o mnie myślała bo Ty przy wszystkich moich zatrudnieniach, zawsze najcelniejszą jesteś myślą moją i zawsze najdroższą kuzynką.

Patek.

Lemberg
21 JUN 1859

Madame
Madame de Pawlikowska
née Comtesse Dzieduszycka
à
Czechinie

Jużem się dziś wszystkiego zarzekł, i po rozlicznych [illegible]
przyjemnościach i fatygach, udałem się do kąpieli, a teraz
korzystam z chwilki swobodnej, aby Cię, mieli się położę, temi
wierszami uściskać i ucałować moją Kmieczkę. Dziś niewiele
miałem i same zgryźliwe interesa, a te i upał ogromnie mnie
zmęczyły, lecz kąpiel trochę podreperowała. — Dziś z swoich ni-
kogo niewidziałem oprócz Mamy, która w złym bardzo humo-
rze, a wszystko przez Pana Feliksa który się najniesłusz-
niej na nią gniewa, z przyczyny iż się nie oszukać nie dała.
Eugenia dziś na obiedzie niebyło, a i w stancyi niebył. Pan
Józef zdrowszy — Pani Adamowa znowu słabsza dziś mia-
ła jechać do Jorkaczowy na wieś. Jaworniaki dziś wyjechał, a
Oborszyjstwo mają na krótki czas wstąpić do Ciebie. Tytusa
niemasz jeszcze. Pan Kajetan przyjechał, ją dziś na ulicy
widziałem, kazała Ci się kłaniać.
Najgorsza rzecz iż służących zupełnie niemasz. Rzecz ta mnie
prawdziwie gnębi, bo co Ty będziesz robić? a te wszystkie sposoby
których używam są daremnemi. —
Czyli Ci też przynoszą poziomki, tutaj ich mnóstwo, zapraszam się
do Ciebie na sok — a teraz wolałbym twojej słodkiej bu-
zi, bez której tak jak i bez Ciebie niesłychanie mi
przykro. — Czyli też Tobie choć w części tak tęskno za mną
jak mnie za Tobą. Gdybyś też to czuć mogła choć na
chwilkę co ja czuję dla Ciebie, tobyś mnie nie równie,
choć przez wdzięczność tylko, lepiej i mocniej kochała! Ale
teraz dobranoc bo się położę aby wypocząć.

Poniedziałek

Dzień dobry moje życie! po kąpieli tak spałem, jak
już i dawno niepamiętam, a z pokrzepionemi siłami, bio-
rę się do roboty, by jużeś mi wrócić do ciebie, bo mi moc-
no tęskno. Mieczko, co robi? czyli grzeczny? i czy się dużo
Mamie naprzykrza? –
Powtarzam prośbę o kawałeczek wstążki, bodaj tylko na pół
palca szerokiej. – a do tej dodaję, abyś mi napisała, co byś
sobie życzyła do domu i czego potrzeba?
Ściskam Cię z całej duszy, zawsze tu sam
[illegible]
[illegible]

A Lemberg,
25 JUN. 1839
Madame la Comtesse Pawlikowska
née Comtesse Dzieduszycka
à
Czechinie

R. Madame

27 JUN. 1839

Madame [illegible]

[illegible]

à

Czechinie

Każdy dzień droga Unieczku! tęsknoty mi przyczynia a tu
podobno jeszcze nie tak prędko się nacisnę. Tytusostwa do tej
niemasz, a już i Pan Kajetan i Pani Borkowska przyjechali.
Pan Kajetan od dwóch dni cierpiący na nogę, znowu się
liczy zimną wodą. Ale Pan Józef, przyjechawszy nadspodziewanie
prędko do zdrowia, dziś już wyjeżdżał na spacer. – Eugeniusz tak
że się ma lepiej; tylko Pani Adamowa jedna, co ciągiem cierpiąca,
wyjechała na wieś do Jorkaczowy, w nadziei iż tam odzyska
zdrowie, mnie się zdaje, że ona ma jakąś febrę konsump-
cyjną i że się to źle skończy. Żal mi jej niezmiernie. –
Jest tu Działyński który się na mnie nieżartowa gnie-
wa, bom się z nim niechciał widzieć kiedy był u nas
gdy Mieczio chorował, dziwne uwojenie, bo ja o tem
nic nie wiem, a jak wiesz wyszedłem do niego, a on
tymczasem [illegible] odjechał. Prawdziwie niedopojęcia, ile to
na człeka bez jego wiedzy i winy spada nieprzyjem-
ności. –
Ludzi jak niema tak niema, wszystko co się prezentuje,
gałganstwo wyrzucać, i ani myśleć aby ich przyjąć moż-
na. –
Czym się tu tam bawisz droga moja Unieczku. Sma-
żysz zapewnie róże, agrest, lub pożyczki. Mojej zabawy
tylko tyle, kiedy do Ciebie piszę, bo wtedy swobodnie

myślę

myślę o Tobie, to jest o tém, co mi jest drogiem, o tém co szczęście moje stanowi. Z myśli o Tobie spać się kładę, z myśli o Tobie wstaję, a te chwile dnia są mi najprzyjemniejsze, po tém natłok interesów wszystko głuszy, a samo tylko westchnienie, zdradzi mnie, że i przy nich myślę o Tobie. – Teraz dobranoc, bodajbym tylko marzył o Tobie Wtorek. –

Ledwie mi się ubrać dali, tak dziś przychodzą na klucznicę lub panny miejsce się starać, ale cóż z tego, same gałgany, lub ladacznice, którym z oczu złe patrzy, lub łgarze, że aż strach bierze, tak n. p. jedna była przez 3 lata w Stryju u Kraterowej, która dopiero w jesieni tam pojechała. – Z męskich sług, jeszcze się i nikt nie zgłaszał. –

Wszystko mnie tu nie zawi, i znudzony jestem okropnie, nie wzdycham do niczego innego tylko by uścisnąć Ciebie i wszystkich nieprzyjemności na łonie mego miłego zapomnieć. – Kochaj mnie drogie Ucie a będę szczęśliwym.

Ciebie.

à Madame
Madame de Pawlikowska
née [illegible]
à
Czechinie.

Jusz mnie ten Lwów okropnie nudzi, a tęsknota za Tobą niezmiernie dręczy, radbym Cię choć na chwilkę widział, abyś pocałowaniem rozegnała chmury mnie otaczające. Dziś, prawie nic robić niemogłem, wszystko mnie nudzi, i tylko myśl o Tobie zaspokaja. Pan Feliks siedział u mnie przeszło godzinę, a i to mi nie na rękę było, z resztą oprócz Mamy nikogo niewidziałem, bo Emin gdzieś za interesami chodzi, a gdzie indziej mój humor iść nie pozwalał? – Tytusa jak niema, tak niema, niech na to Bóg odpuści. Dziś mnóstwo było służących, ale tylko jedna garderobiana zdaje mi się iż się nada, już to trzeci dzień jak się stara do Ciebie, a dziś wypytawszy się należycie Świętkiewiczowej, przyjąłem ją i jeżeli tylko znajdę sposobność, to Ci ją poślę. – Daj Boże, aby Ci się podobała, ale zawsze droga Kwieczku cierpliwości potrzeba; wszystkie one niewiele warte, służą aby żyły, a żyją by dręczyły.

Czwartek

Dzień dobry moje życie! w lepszym dziś wstałem humorze i tylko za Tobą tęsknię, czejże mi choć dziś niebędą tyle dokuczać, i byle już raz Tytus przyjechał, abym ja z tąd mógł się wyrwać. Moja Kwieczku! Ja przecież widzę, iż dla mnie bez Ciebie niemasz życia. W domu, wybiegnę do Ciebie, zobaczę Cię i jeszcze jestem spokojniejszy, tu tego niemogę, a tak, i przyjść do siebie niemogę. Teraz bym rad całować nóżki Twoje, ustałaby tęsknota i udręczenie, a Twój uśmiech czarujący zupełnieby mnie uszczęśliwił.

List ten niewiem czyli pocztą pójdzie czyli Ci go.

oddaj dziewczynę, którą bym rad wyprawić, byś przecie
jakąś miała usługę, i takby bydź powinna, gdyby
taką była, jak ją chwalą, czego bym z duszy życzył.
Zgodzona jest za 40 fl. rocznie, a sama Ci powie w umie, a zdu-
[illegible] mi się iż Maciejowskę i inne takie niewięcej umiały.
Bywaj zdrowa moja droga, a Mieczka pobłogosław.

Ania.

Piątek:

List ten znowu rozpieczętowałam bo tej dziewczyny wy-
słać niemogę ale się starać będę by jak najprędzej
pojechała [illegible] [illegible] [illegible].

à Madame
Madame de [illegible]
rue [illegible] Diderot
Czechine.

Niewiem, co ze mną będzie, jeżeli tu jeszcze długo musiałbym
bawić, bo mnie tęskno za [illegible], już [illegible] do [illegible], a [illegible]
tu budują gorzelnię [illegible] się w niej upił.
Wczoraj więc po obiedzie wyprawiłem garderóbkę, byleś tylko
z niej kontento był. [illegible] czekanym, czyli [illegible]
[illegible] [illegible] szukam nadaremnie, a nawet wszystkich
[illegible] kolegi przyjaciel, bo który się tylko trafił, to się
o nim coś [illegible] [illegible] mu [illegible] [illegible] [illegible]
raz na samo pierwsze wejrzenie przyjąć nie można. [illegible]
[illegible] rozerwania się, chciałem jechać na wieś do [illegible]
[illegible] męczarnię, który jutro rady na wieś wracać, [illegible]
koniecznie abym z nim echał, i tak zrobiłem; [illegible]
[illegible] [illegible] do domu, tam wszędzie interesa, i [illegible]
[illegible] będzie, wyjedzie [illegible]. Rzecz dziwna, [illegible]
[illegible], miał się codziennie gorzej, [illegible] ich porzucił, co dzień
mu lepiej. Pan Józef i Pan Inspektor, [illegible] zdrowi tak jako
zdrowemi być mogą. Pani [illegible] [illegible] do tej [illegible]
ale ją mają przywieźć, bo co dzień ma być [illegible].
[illegible]
[illegible]
[illegible] awantura a charakter jego, w mniejszej [illegible]
okazał się [illegible], że [illegible]

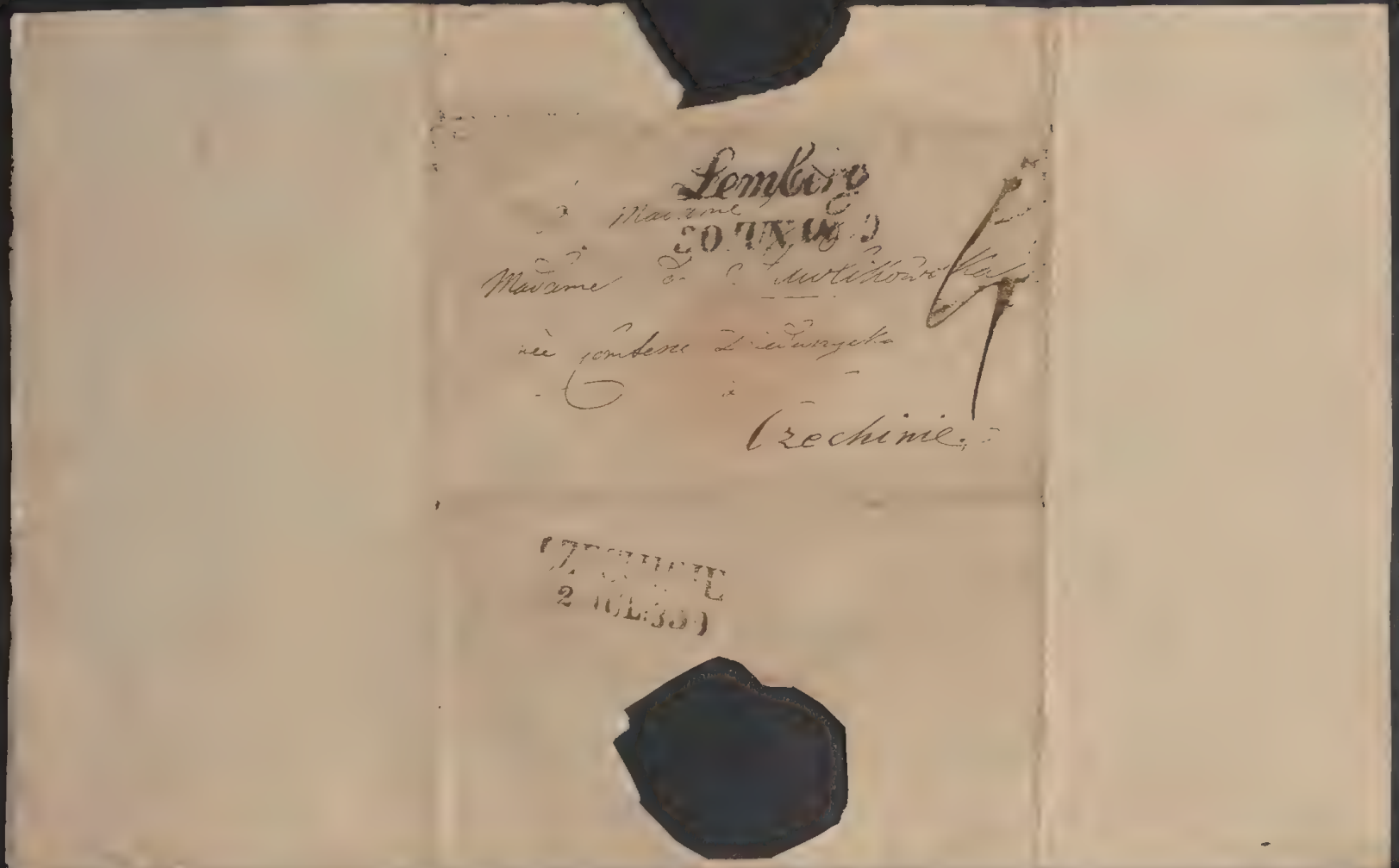

Kiedy do Ciebie droga [illegible] wczoraj pisałem, niewiedziałem,
że wujostwo w nocy o pierwszej przyjechali, jest więc nadzieja
że w [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] tego miesiąca [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] wszystkie ciebie drogie moje ży-
cie? a teraz tego tylko jednego pragnę. – [illegible] tym
listem czynię. Twoje [illegible]

Poniedziałek. [illegible]

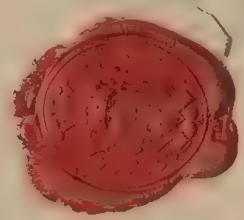

Lemberg
11 JUL 1839

Madame
Madame de Pawlikowska
née Comtesse Dzieduszycka
à
Czechinie.

Dzień dobry moja kochana [illegible]. [illegible] wczoraj mi [illegible]
z [illegible] [illegible] [illegible] i nawet nie robili. Dziś go ca-
ły mamy a tak może Bóg da, iż jutro będę mógł [illegible]
jechać. — Pani Adamowa wczoraj przyjechała [illegible] [illegible]
niała i [illegible] [illegible] tylko [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] miała [illegible] [illegible] [illegible] którą [illegible] [illegible]
[illegible] mniejsze, jak tylko o [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] tam [illegible]: [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] ~~[illegible]~~ tylem z [illegible] [illegible]
[illegible] i [illegible]. — [illegible], dopiero wczoraj wieczór
wyjechał [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]: Wczoraj wie-
czór przy rozmowie z [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
mieliśmy sprzeczkę, którą koniecznie chciała wiedzieć [illegible]
[illegible] do ciebie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] co w dzień smutnego [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] dzień [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
tylko [illegible] miał, a oraz nie [illegible] [illegible] [illegible] drogą
moja [illegible] [illegible]. Mogę [illegible] [illegible] [illegible]
tylko [illegible], kiedy piszę do ciebie [illegible], jutro [illegible]
moja tęsknota [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Lemberg
2 JUL 1839

Madame

Madame de Pawlikowska

née Ste Dzieduszycka

à

Czechinie

2/7 79 30

Otóż już i wtorek moja droga Mateczko, a [illegible]

[illegible] i prawdziwie [illegible] kiedy z tym [illegible] –

[illegible] list [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] [illegible] – [illegible] droga Mateczko

[illegible] duszą [illegible]

[illegible] ludzi [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] gospodarstwie [illegible]

[illegible] co [illegible]

[illegible] droga [illegible]

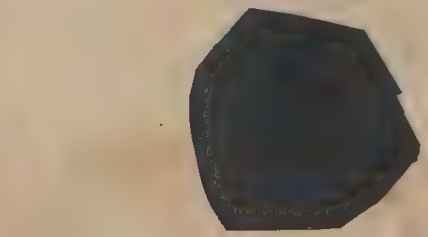

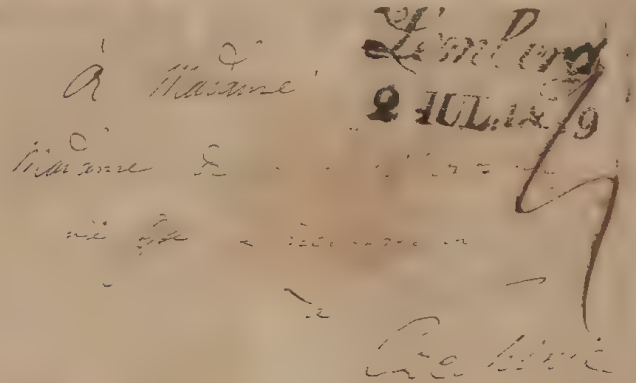

Lemberg
2 JUL 12 9

À Madame
Madame [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

Niegniewaj się że Ci listem [illegible] trzeci raz [illegible]
piszę [illegible] mego [illegible]
[illegible]
[illegible] że od ko-
chanej mojej przyniosł ulgę, jak [illegible]
[illegible] do listu wczytaj, tylko mnie [illegible] jeszcze [illegible]
[illegible] list swój [illegible] najpodziwniejszy [illegible] mojej
[illegible] potrzebniejsza [illegible]
[illegible] przyniosł. – [illegible] podobne [illegible]
[illegible] niepotrzebnie [illegible] byłeś [illegible] miała
[illegible] zwęglowaniu wszystkim miała
zostało, bo już nie mam nadziei, aby jakikolwiek dostać.
[illegible]
[illegible] Francuza [illegible]
[illegible] jak [illegible] na Kurze [illegible] ten, jakiej [illegible]
[illegible] dobrze by to aby sobie zaraz posadził.
[illegible] przywiozł jeżeli mnie tu je-
szcze zastanie [illegible] zlecenia? [illegible]
[illegible] dla Mamy chleba i Melonowi przewieźć. [illegible]
[illegible] botaniczne [illegible] z wypłatą, ale i [illegible] winien, bo
[illegible] rozszyt się za tem [illegible]
potrzeba [illegible]
[illegible]
[illegible] że parkanie [illegible], to go [illegible]

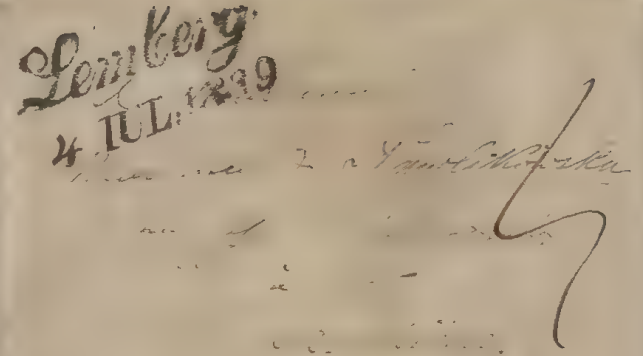
Lemberg
4 IUL 1839

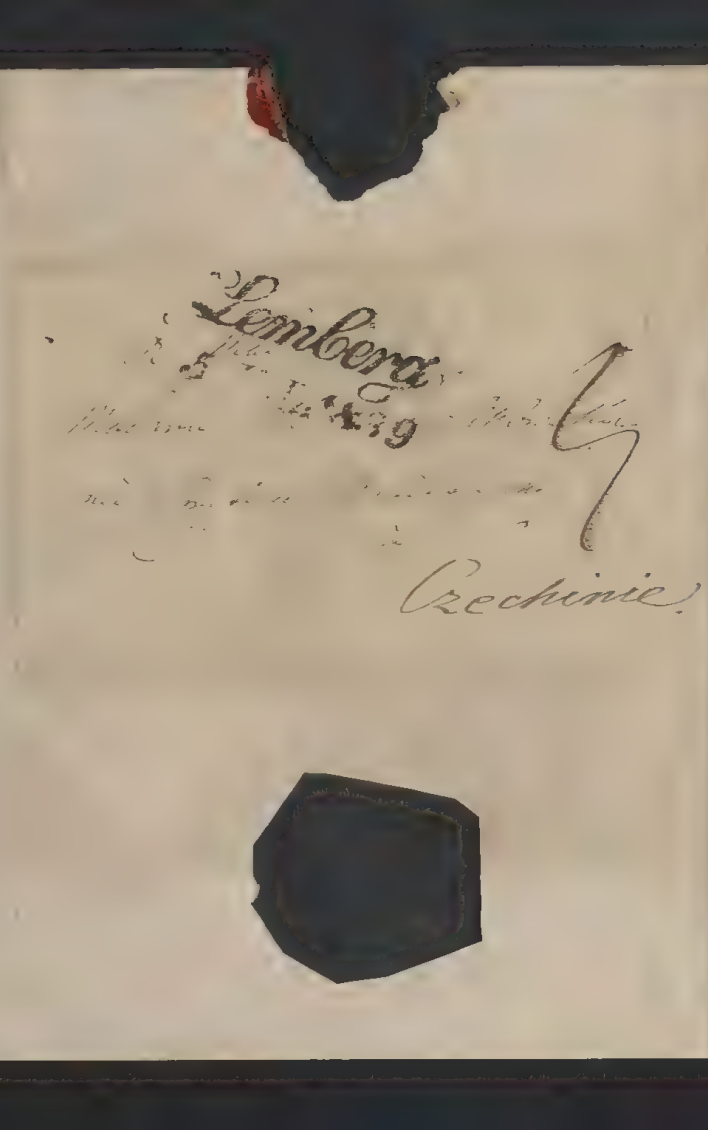
Lemberg
Czechinie

8/10 39 95

Dzięki Bogu że się [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
od mojej [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
sam [illegible] [illegible]. [illegible], [illegible] ten [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] naszego Mieszka. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] się modlił, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] co mogli patrzeć na jego dobre powodzenie, a [illegible]
mnie kochała, bo bez Ciebie i Twojego przywiązania
i jego szczęście nie będzie mnie cieszyć, a jeżeli mnie ciąg-
giem będziesz kochać to niech najczęściej na Was patrzeć i
Wami się cieszę i Wam pożytek niosę. — Bardzom kontent
[illegible] dziś od Zawadzkiego miał listy i wiem, że Ty
i Mieszko zdrowi. Żałuję że dzień pojutrzejszy z Wami nie przepę-
dzę. — Wczoraj przyjechała Pani Adamowa; podług [illegible]
[illegible] tu [illegible], [illegible] pewni że zupełnie zdrowa.
Wyobraźcie sobie, jakeśmy się zmartwili gdy się dowiedzie-
liśmy, iż ją na górę prowadzić musieli. Życzenie nic
jej nie pomogło, bardzo słaba, kaszle i schudła. Sa-
ma nawet mówi że niedługo pociągnie. — Dzieci to ks-
[illegible] [illegible]. — Wróciła ona z okolicy w której
[illegible] [illegible] i przywiozła [illegible] [illegible], ale
że się [illegible] niedogodny [illegible] jest [illegible] i [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] ten który [illegible] [illegible] [illegible]

smażyła, i proszę Cię nawet nie odmieniaj sposobu.
to pewna że z dojrzałego nie da się pestka wyjąć,
a niedojrzały twardy i [illegible] smaczny. Pani Ada-
mowa wyjmowała piorkiem które na skroś przez darm
przeciągała i w którym pestka zostawała. —
Z Wiednia mają być wiadomości że Pani Feliksowa
powiła córkę. —
Proszę Cię powiedz Zawałkiewiczowi, iż ja tego Krakow-
skiego, co to się stara na ekonom do Medyki, a
co miał służyć dawniej w Buczaczu, nie pamiętam.
Że nie przypominam sobie przyczyny dla której się
on (jak pisze Zawałkiewicz) oddalił. Jeżeli
więc przyczyna jego oddalenia nie pochodzi z nie-
go i ja byłbym go dłużej trzymał, to niech
go weźmie, ale bardzo proszę aby gdy go zo-
baczę nie przypominałem sobie, jakie przez niego
zrobione szelmostwo. Radbym koniecznie, aby i do
Tucowa jak najprędzej przyjął ekonoma.
Bywaj zdrowa moja życie a kochaj twego

[illegible] 839.

[illegible]

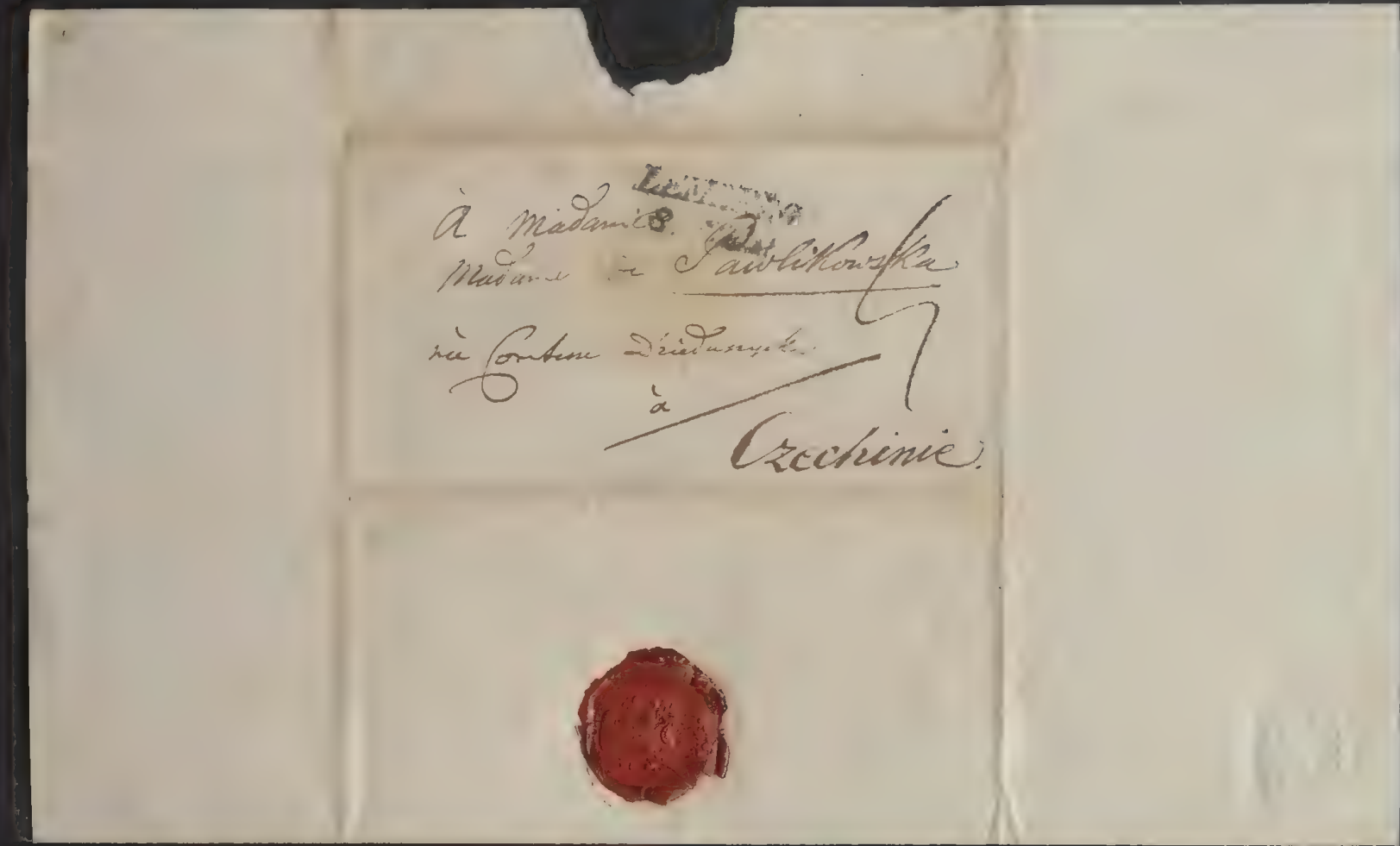

à Madame
Madame de Pawlikowska
née Comtesse Dzieduszycka
à
Czechinie.

i spragnione serce uściskiem Twojem zaspokoić.

Lecz jakże ci względem Twoich służących zaradzę, w tem jeszcze sposobu znaleść nie mogę, bo wszystkich używając [illegible] nie dopiąć niedołęstwa. Ta ci tylko powiem iż nie Ty jedna w tej biedzie jesteś [illegible] ci żalą a tylko cierpliwość jedna to robi, iż znosząc ich niedorzeczności i łajdactwa, trzymają tu biedę swoją.

Ściskam najserdeczniejszem uściśnieniem dla Ciebie i Ołtarzowskiej [illegible] dla [illegible] Twojej

Anio

24/9 529.

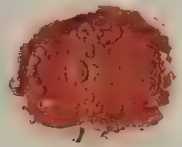

LEMB[illegible]
2[illegible] P.

A Madame
Madame de Pawlikowska
née Comtesse Dzieduszycka
à
Czechinie

43

Moja Droga Mnieżko! — Samym [illegible] wczo-
raj tutaj stanąłem, cierpiący i z bólem głowy, lecz po
[illegible] się pojechałem do Mamy, i tam [illegible] po-
[illegible] z [illegible] wróciłem do domu. Dziś nie [illegible]
lepiej, tylko nie czasami w głowie strzyka, i musiałem
wyjść za interesami. Mama teraz zdrowsza, ale przez [illegible]
[illegible] zajęta na [illegible] od tygodnia, jak [illegible]
[illegible] tutaj coś, ale że [illegible] wyjechał do Pani [illegible]
[illegible], która na [illegible] [illegible] [illegible]
się [illegible] oprócz [illegible] [illegible]. [illegible]
[illegible], jest on w Badenie i kąpie się, ale dotąd [illegible]
[illegible] skutku, lecz to i tędy [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] wziąć kąpieli, pewnie [illegible] w [illegible]
[illegible], z jego listu widać, iż jest dobrego humoru [illegible]
[illegible] jego [illegible] siedzieć w oknie i patrzeć na
przechodzących, a w wieczór [illegible]. Pani [illegible]
[illegible] powróciła i niemasz o niej żadnych wiadomości.
[illegible] pisała do [illegible] że się dobrze [illegible]
[illegible] w [illegible] — a Pani [illegible] Józefa [illegible]
[illegible] [illegible]. — [illegible] nie

LEMBERG

Madame

Madame SED

Pawlikowska

née Comtesse Dzieduszycka

à

Czechinie.

51

6/4 39

Drogie moje życie!

Pisawszy do ciebie wczoraj pocztą, już nie napisa-
łem dzisiaj przez wyprawionego do dnia furmana, ale spo-
dziewam się iż list ten dojdzie cię dzisiaj wcześniej, abyś
[illegible] mi [illegible] odebrała. [illegible] ten list
nie oddał bo dziś mię nie mam nikogo przywiązanego a
i tak się ja cieszę wszystko w Tobie i przez Ciebie ta-
ma jeszcze piszę do ciebie, ale gdy się [illegible] zacznie kiedy
[illegible] podobno będzie znakiem czasu [illegible] byłem mógł
o listach przypomnieć ~~[illegible]~~ [illegible] oddać [illegible] —
List ten ~~[illegible]~~ przerywałem, bo i w domu miałem do czy-
nienia, a i jeździć musiałem. Dotąd jeszcze nie wiem czyli
do [illegible] będę, czyli dopiero po [illegible] dostanę cer-
tyfikat na [illegible] stanowego i wolność noszenia uniform[illegible]
Była tu panienka która [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] zowie się [illegible] ~~[illegible]~~
Cajkowski, Bykowski a teraz u Obertyńskich. Dziś o-
debrał [illegible] Batowski a jutro wraca, więc go prosiłem
aby się o niej od matki dowiedział, [illegible] tego poczty
[illegible] list [illegible] [illegible]
[illegible]

3go [illegible] [illegible]

[illegible]

Moja droga Uciu! Zapewne tam tak i u Ciebie pada dżdż bo tu ciągle ogromnie i pomimo tem z miasta [illegible] przemokły, tak że się przebierać musiałem. [illegible] [illegible] zmiany to w porodzie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] do tego [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] u Mamy, to [illegible] kolor [illegible] — [illegible] się [illegible] wszystkim nadkrawcy [illegible] [illegible] przez [illegible] czas w [illegible] [illegible] a tak [illegible] [illegible] nie mając [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] tylko wszystkie, iż [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] cały nic nie wychodzi. [illegible] [illegible] [illegible]

II/9 54

LEMBERG
9. SEP

Mademoiselle de [illegible]

à Comtesse Dzieduszycka

à

Czechinie.

15/9 39

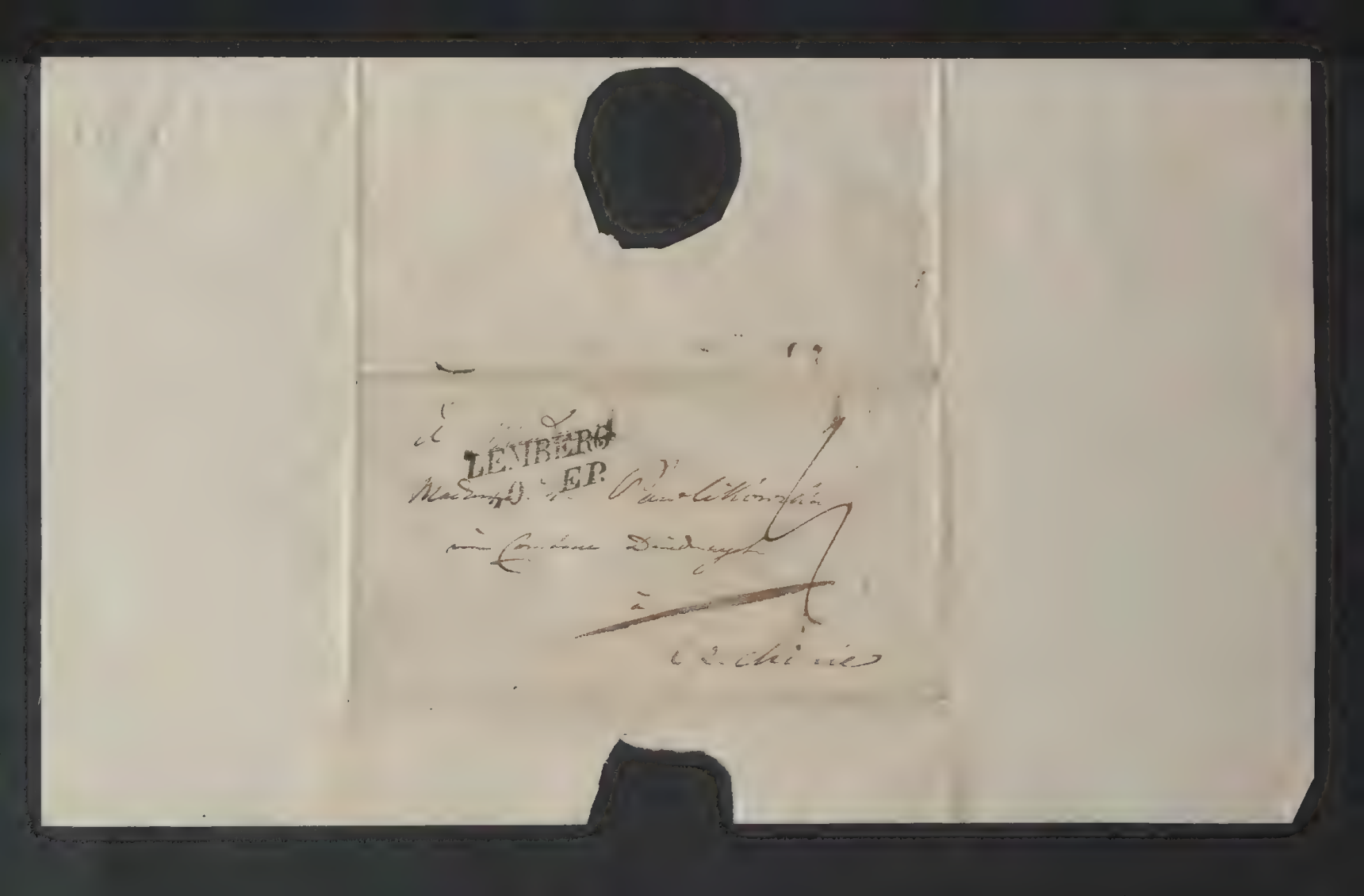
LEMBERG
EP.

À Madame

Madame de Pawlikowska

née Comtesse Dzieduszycka

à

Czechinie

LEMBERG
SEP.

12/1 39

61

Już droga moja Uniczku, na sejm mocno narzekam, bo coraz bardziej tęsknię za Tobą, i już mi bardzo przykro bez Ciebie? Radbym Cię uściskać i ucałować z serca, a biedne przywiązane do Ciebie serce, tego tylko pragnie. — Radbym Ci posłać służącą, ale nie mogę znaleźć okazyi, tą w to byłem u Bykowskiej, najwięcej mi się z tego podoba, iż jakaś dobra się być zdaje a oprócz tego mało tu ma znajomości, więc podobno uczciwsza jak drugie. — Wczoraj byłem na obiedzie u Arcyksiążęcia, bardzo świetny, bo 40 osób. Dziś znowu narady, co ogromnie wiele czasu zajmują, i dla tego równo z słońcem wstałem, aby do Ciebie pisać. Dziś wieczór u Pana Alfreda, a wczoraj na polowaniu u niego, zabił młody Arcyksiążę wilka. — Kasz proszę Cię Zawatkiewiczowi, aby nakazał jak najostrzej wszystkim leśniczym i leśnym, aby pilnowali najmocniej polowania u nas. Przypomnij mu także o piece. — Bardzo mnie to boli, że tu mówią, że Smyczkowski tutaj nie dla, pracować jeździł, ale aby się widział z Księżną Ponińską, i u tej miał znowu wziąść służbę. Czyli by się tego dowiedzieć nie można? bo bym wcześnie kazał szukać innego. Ma on moja duszko klucz od mego pokoju. Przypomnij mu, proszę Cię, by z tyłu dobrze zamykali i niech się tamtędy nie włóczą. — Kańskiemu zaś przypomnij

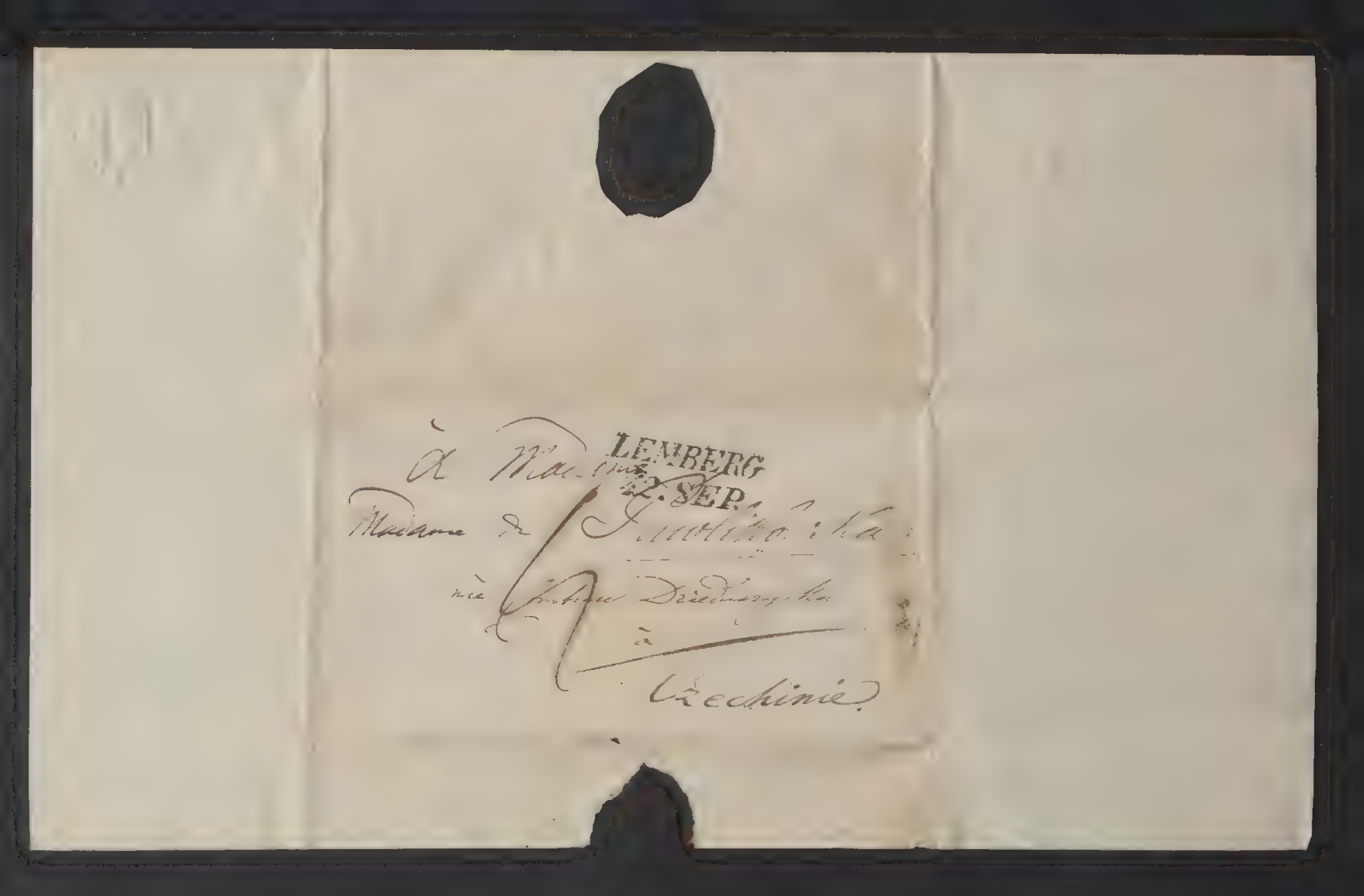
LEMBERG
22. SEP.

63

12/9 34

Wyprawiłem list na pocztę, aż oto znalazła się okazya i posyłam Ci służące o której Ci już pisałem, a oraz dziękuję za list Twój wtorkowy który w tej chwili odbieram. Moja droga Uniu. Więcej nie równie jak Ty sama, ja biedę Twoją czuję, ale mu to tylko jeden sposób, a tym jest cierpliwość; bez tej ni dobrej ni złej nie będziesz miała służący. I z tą która teraz jedzie potrzeba Ci będzie niemały dozys cierpliwości, bo one wszystkie jednakże są głupie i że służyć muszą, nieprzyjacioły swych Panów.—

Wszelkiemi sposobami staram się o sługi, i francuzika do Mieszka, lepiej dla niego by było, by z Niańskim się bawił a nie z głupim Jędrzejem.— Szmyczkowskiego, wierzajmi daremnie za służącemi posyłacie, i tutaj mu to w głowie nie było, i nie sztuka że poszedł był do Lundy, com mu był kazał.— Z resztą widzisz jego rekomendacye na klucznicy.—

Posyłam Ci papier na listy i Pomadę topolową

65

15/4.[illegible]

Wczoraj nie mogłem znaleść chwilki byś do Ciebie napisać
a i dziś tylko z łóżka wstałem, bom Ci przeszłego dnia
dobry [illegible] uściśnienie którego tak bardzo od Ciebie [illegible]
[illegible], i [illegible] tęskno mi bez Ciebie. — Rano wczoraj
bibliotekarz i z [illegible] miałem rozprawy; od 10¾ kwadransa
[illegible] aż do 1¾ a po obiedzie aż do wieczora [illegible] u
Fredry. Wieczór był [illegible] zaproszony do [illegible],
bardzo było świetnie, a [illegible] więcej jak przez pół godzi-
ny [illegible] rozmawiam. Dziś znowu [illegible] wiele
[illegible] a [illegible] tylko [illegible] aby kto nie przyszedł.
[illegible]

[illegible]

[illegible]

14
7. 829.

F. Ch.

dem Brief fand ich auf den Ringplatz
und da das Siegel erbrochen war, so hielt
ich mich für Pflichtschuldig, den Brief zu
zu siegeln und Ihm auf die Post zu geben.

Ferdinand Kochlorsen
von Benczur 34t Lin:
Inft: Regiments zu
Lemberg.

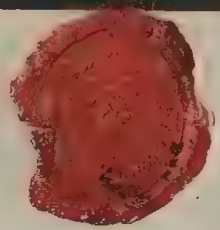

Madame

LEMBERG
15. SEP.

Madame

Pawlikowska

née Comtesse Dzieduszycka

à

Czechinie.

67

Dzień dobry moje życie! Tak się dzieje jakiem się
lękał, że nie będę miał czasu pisywać do Ciebie
dziś prawie cały zajmują narady i kiedy czas wolny [illegible]
mi przeszkadza, nigdy nie zapominam, iż [illegible] i temu [illegible] jak
Bóg przyjmował [illegible] się [illegible]. Ale
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
wszystkiego [illegible] w [illegible] odemnie [illegible]
[illegible] drogą [illegible] inaczej jak [illegible]
[illegible] w [illegible] woli, twój

15/4 839.

[illegible]

LEMBERG
15. SEP

à Madame
Madame de Pawlikowska
née Comtesse Dzieduszycka
à
Cochinie

Chwilkę cy[illegible] czasu, i już o niczem innem tyl-
ko o sobie myśleć, [illegible] się trudnić mogę, dla
tego ci teraz i piszę, [illegible] pisać [illegible] wiedzieć [illegible]
na, że się kocham i [illegible] mi [illegible] moja [illegible] bo już [illegible]
[illegible] przekonywam się [illegible]
[illegible] chmurzysz się ja i martwię ja [illegible]
[illegible] za moją biedą. [illegible]
[illegible] dziś miałem interes i biegałem [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
do [illegible]
[illegible] prezentować [illegible] że mi tak dobrze [illegible]
[illegible] pokochał. [illegible] tylko [illegible]
[illegible] do [illegible] i [illegible]
[illegible] nadaje? Ja [illegible] inaczej, [illegible] zakrzy-
tować cały komplet garderoby, ale wszystkie zabiegi bez [illegible]
ne.

[illegible] dzień [illegible] dzisiejszy
zapełnią znowu narady, interesa i rozmowy [illegible] kandydatów [illegible]
na [illegible] z których żaden pewnie [illegible]
[illegible] się muszę iż przy [illegible]
[illegible] nie będziemy [illegible]
[illegible] Droga moja [illegible] w myśli a [illegible]
[illegible] samej [illegible]

16/4 1839. Kartkę załączoną odeślij [illegible]

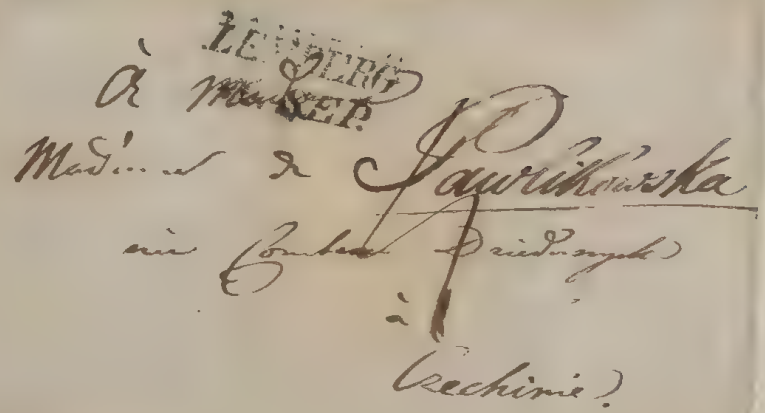

LEMBERG
SEP.

À Madame
Madame de Pawlikowska
née Comtesse Dzieduszycka
à
Czechinie.

H/9 39 11

Już mnie mocno wszystko tu nudzi, a tęsknota za
Wami dręczy, bez Ciebie) więcej mi przykro i Ty moja
Unia, ciągle mi przed oczyma i w myśli. Radbym już leciał do Ci-
bie, a to mi żal najbardziej, iż niemogę tutaj wynaleźć ludzi
by doń nasz uregulować. — Wczoraj mało niebyłem obra-
ny na dyrektora banku, bo wielu za mną głosowało, ale prze-
cież uwolnio mnie od tego, bo co mi ciąży że byli tacy kto-
rzy mają zaufanie we mnie, a znowu że nieprzemogli; bo
kiedy się od biblioteki choć w części uwalniam, miałbym
był to nowe zatrudnienie. — Pani Adamowa wraz to słabsza
aż za ura ściska patrząc na nią.
Co też Ty robisz droga moja Unieczko, ja tylko więcej o
tém myślę, i każdéj godziny wyobrażam sobie, czem się za-
trudniasz, ale najbardziéj o to idzie czy [illegible],
czy myślisz o mnie i czyli kochasz, tego któremu
przyrzeczenie Twoje daje życie.

17/9. 839.

à Madame
Madame de Pawlikowska
née Comtesse Dzieduszycka
à
Czechinie.

LEMBERG
Fr. Ap.

(18 7/4 39) [15]

Takieś mi nadrogał moja Umieszko ostatnim listem Twoim ucieszyła iż się wszystkiego dowiemy mam humor wiedziwili widziałem się wesoło a ja tak [illegible] szczęśliwa, przy... [illegible] o wszystkich moich [illegible] zapomniałem. – Niewiem [illegible] i pojąć niemogę iż kiedyś się edukata była [illegible] kontento, wczoraj wieczór wróciwszy do domu, czekała [illegible] bryczka która mi przywiozła i listy... [illegible] rego nie się nie [illegible], iż [illegible] ani przestraszyła. Więcej [illegible]. Na Boga, cóż [illegible] moja Umieszku iż dam niewiem co się [illegible] z moja [illegible] mówiąc tak jak [illegible] z tem i pomiędzy temi z którymi muszę, a [illegible] bo się [illegible] iż byłeś zupełnie bez [illegible], a [illegible] jesteś w tem samem położeniu. – Ja byłbym powinien iż [illegible] Karolem [illegible], ale [illegible] radzić, bo jest teraz i [illegible] a prawdziwie niewiem, jak radzić sobie i Tobie. – Różne kombinacje okoliczności jakieś mam, i podobno stworzone podejrzenie że Szczytkowski, prawie iż on był od Pani [illegible], do niego [illegible] pomagał. – Wszakże to prawda, iż ma mieć miejsce [illegible] [illegible]. Proszę Cię, każ sobie mój pokój otworzyć, i niby to oglądając wszystko, każ pozamykać tylne drzwi i okna, a potem [illegible] drzwi i klucz weź do siebie. Niechaj aby on [illegible] iż mu niewierzę [illegible] niego niedostatecznym dotąd potrzeba go zatrzymać, zatrzymam iż być może, że Szczytkowskiego [illegible]

wstąpi do Medyki: — Jego kłótni z Kredencerzem
ta przyczyna iż mu ten wyrzucał że Szmyczkowski Prace-
ce, mokre wydał koszule, a i ja sam widziałem, że zawsze ze słu-
żącemi miał szepty. — Ty Unieczku to wiedz, i uważaj na wszyst-
ko, ale się niewydawaj, a Zawatkiewiczowi powiedz, niech się stara
aby Kredencerza zatrzymać kto wie czy i Wojtka on niewyprawił.
Zawatkiewicz mógłby się o tém wszystkiem powoli wywiedzieć. —
Sprawuj też, czyli moja szkatułka z amunicyantami zamknięta?
I teraz przerwała mi pisanie starająca się dziewczyna, lecz
i nigdzie niebyła, a do tego tak mocno na jedne oko zy-
zowała, iż trudno by było z tém się oswoić. Wierzajmiż Uniecz-
ku, iż mnie desperacya bierze, a do tego i to dokucza mocno
iż niewiem kiedy będę mógł z tąd wyjechać, i tak obawa o Cię-
bie, Twoja niewygoda i tęsknota za Tobą, niezmiernie mnie
dręczą.

Teraz Cię najserdeczniej ściskam bo i pisać niedaję i czas na
sesyą tylko kochaj

Unia

18/9. 839.

À Madame
Madame de Pawlikowska
à Contrée Dziedzicznej
à
Czechinie

19/6 [illegible] 75

Moja droga życie! co ty tam robisz? [illegible] o ciebie jestem niespokojny, i drugą noc bezsenną przepędzam, a co gorsza niemogę zapobiedz i pomodz [illegible] które cię dotykają [illegible] wszelkiego [illegible], dobij [illegible] nikogo [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] niemogę dostać [illegible], ani dla ciebie ani dla mnie [illegible] [illegible] domu. Dziś się [illegible] [illegible] jutro [illegible] [illegible] prezentacyi, a potem [illegible] [illegible] [illegible] kiedy [illegible] [illegible] chwila wyjechać, jeżeli tylko pozwoli, i [illegible] [illegible] tobą i stęskniony za mojemi [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Józefostwo [illegible] [illegible] [illegible] dziś dobrze a jutro już [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] widzi [illegible] [illegible], ale ona [illegible] [illegible] jak mówi, bo [illegible] [illegible] szkoda iż o lat 20 nie jest młodszą bo by [illegible] [illegible] gdyby do do skutku przyjść może to. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], że [illegible] [illegible], ale się [illegible] [illegible] w imaginacyi: —

Kończę bom kilka razy [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] bo [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]

[illegible]

19/6 [illegible]

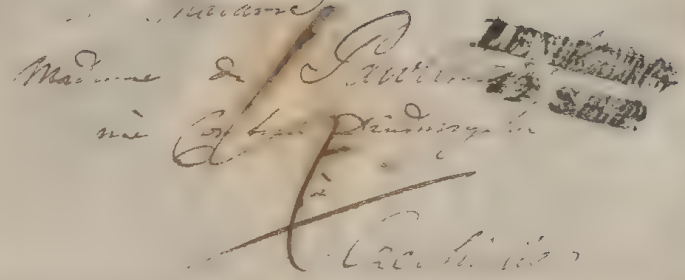

LEMBERG
20. SEP.

LEMBERG
21. SEP.

à Madame

Madame de Pawlikowska

née Comtesse Dzieduszycka

à

Czechinie

LEMBERG
22 SEP.

83

[illegible] wszystkie, droga moja Unieczku! [illegible] pazory

i niemam bez Ciebie przyjemności, tylko tęsknota dokucza i ciśnie

a tu jeszcze przed kilku dniami niebędę mógł wyjechać, bo potrzeba Arcy

Książęcia witać w bibliotece. – Tymczasem mocno mi tu tęskno, a to czem się

inni bawią, do tego mnie nic nie ciągnie, i jest tylko pracą obowiązkową.

Gdyby się choć na coś przydało. [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] 839.

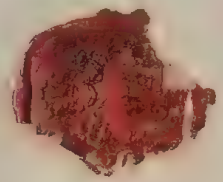

LEMBERG
23. SEP.

Madame de Pawlikowska

née Comtesse Dzieduszycka

à

Crochinie

Drożyzno moja! Te tu zabawy, już mnie ubijają. Gdybym się tylko z biblioteką odbył, to na nic nie zważają, wszystko opuszczę i do swoich nóżek przepiszę. Niepojmiesz, jaka mnie dręczy tęsknota [illegible] na moje Ukrainę. Do dziś ani nadziei o tutejszych. Zdaje się może dostanę jak się festyny pokończą, bo teraz są do usług ponajmowani i dziennie dobrze płatni, więc o służbę niedbają. O festynach nic ci nie piszę, bo i czasu potem [illegible], a i chcę sobie zostawić coś do opowiadania ci ustnego. Powtarzam, że mnie te wszystkie rzeczy zabawią, ale raczej nudzą; może dla tego iż Ciebie tu [illegible], ale do Bóg przyszłego dokuczać roku [illegible] [illegible] [illegible], to Ukraina moja droga, bydź tu musi koniecznie. Aż dziwno jak mało pięknych a nawet przystojnych kobiet, nie dla tego żeś moja, ale wierzaj mi, iżbym celował, ale subiektów wiele. Powiedziałem [illegible] z Mniszkami, i radbym abyś [illegible] w Krzywowiach. Gdybym ci przynajmniej przywiózł służące, za którą tyle zabiegów a wszystkie daremne. Mrozi mnie gdy sobie pomyślę, żeś sama, i smutek mnie ogarnia. Byłeś mi choć nie zachorowała.

[illegible]

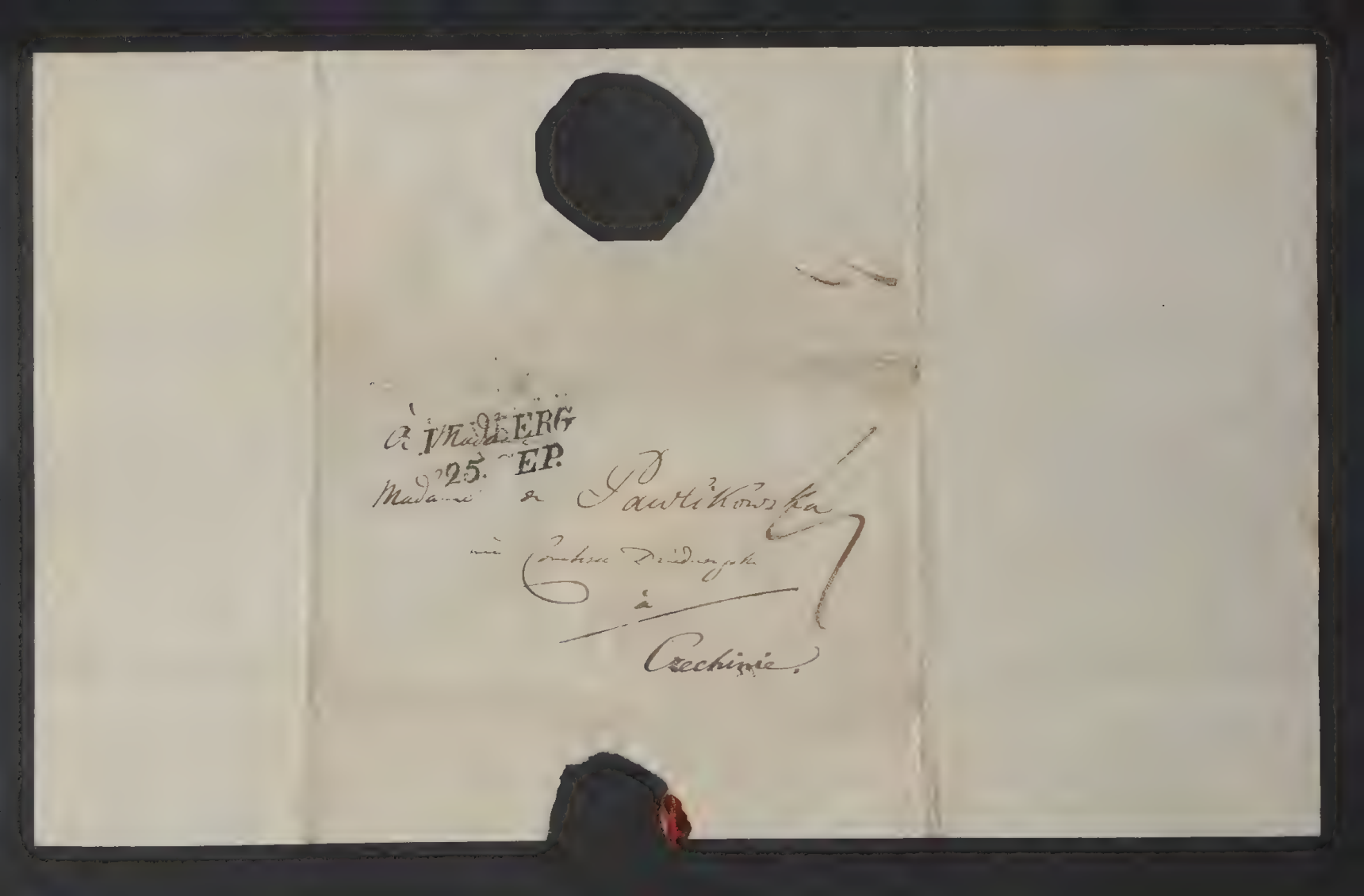

A Madame
Madame de Pawlikowska
née Comtesse Dzieduszycka
à
Czechinie.

VERG
25. EP.

Jakiżem niespokojny o Ciebie moja droga Mateczko! bo
chociaż mi Zaw: donosi żeś zdrowa, jakoś moja coraz bar-
dziej wzrastająca tęsknota dręczy mię ciągle, a i nieustające
cały dzień zatrudnienie nie mogę myśli moich o Tobie przer-
wać. Ja tu jeszcze do żywego umęczony, bo drugi raz tego jeszcze
[illegible] po wszystkich Rewizjach [illegible] z których ja nie
[illegible]. Dziś [illegible] w Bibliotece, do którego
przyjęcia niezmierne mam zatrudnienie. [illegible] Mówią, że pewnie
będzie w Medyce, co powiedz Blackowi; a Mandataryuszowi
mówiłeś że [illegible] Arcyksiężna w Medyce będzie [illegible]
[illegible] dobrze byłoby aby droga z Szkłym i do Przemyśla
była naprawiona jak najlepiej. Ściskaj [illegible]
[illegible] o mnie bardzo martwi. [illegible] Mamie, [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] i dotąd [illegible]
[illegible] — [illegible]
[illegible] w [illegible] za [illegible]
[illegible]

26/4 829.

à [illegible]BERG
26 [illegible]ER

Madame de Pawlikowska

[illegible]

à

Czechinie

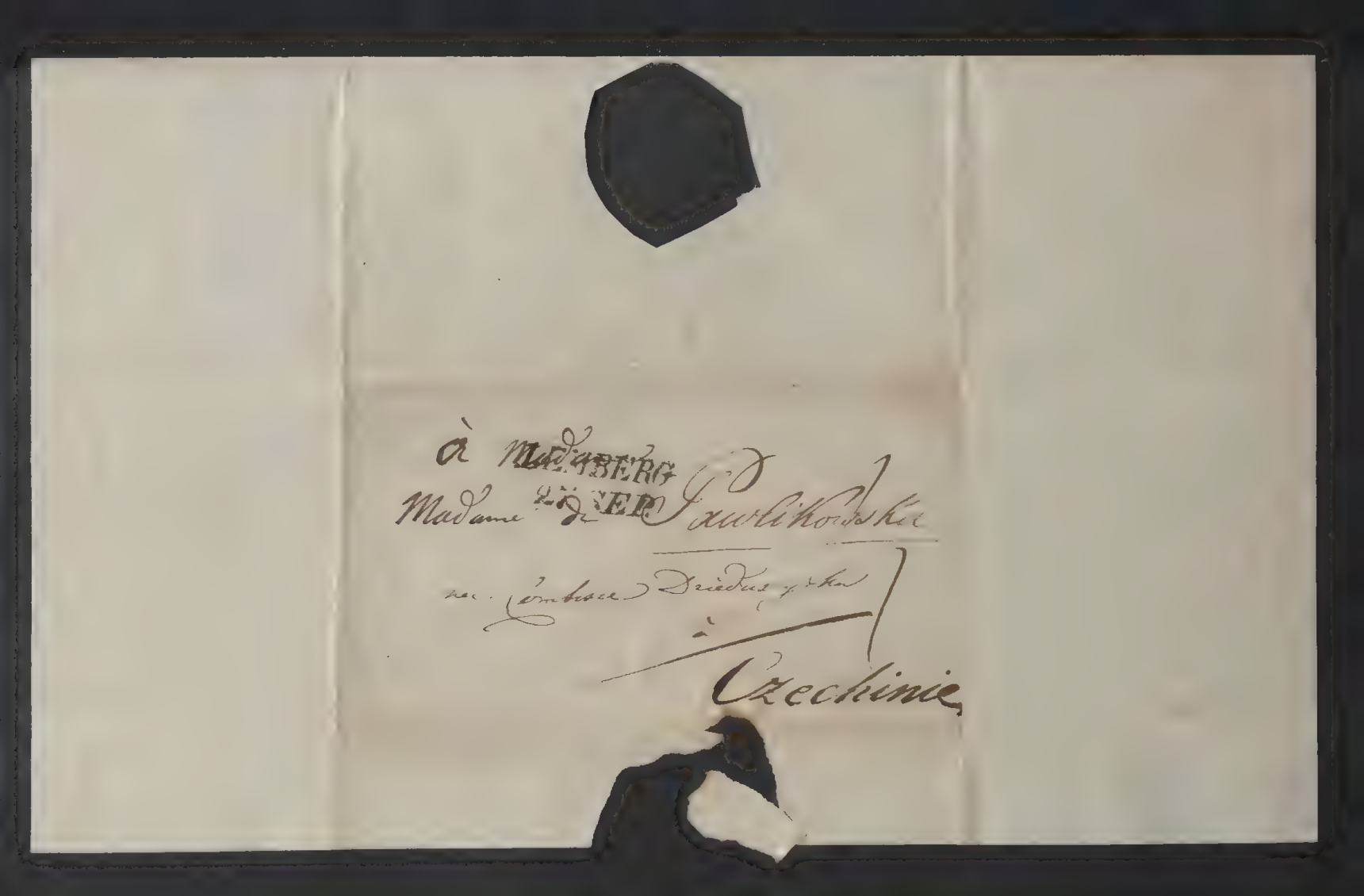

à Madame
Madame de Pawlikowska
née Comtesse Dzieduszycka
à
Czechinie

Dzień dobry moje drogie życie! Czyżże już ten tydzień będzie szczęśliwszy i będę mógł wyjechać i uściskać Ciebie, czego tak bardzo jestem spragniony, a jeszcze do tego i niespokojny o Ciebie, to mnie tylko bardzo boli, iż dotąd nie mam nikogo do usługi, ani kobiet ani lokaja &c. a nie wiem nawet czyli kogo znajdę... Mnie tu i nieustanne parady męczą, i to iż na dzień po kilka odbieram wiadomości sprzecznych, iż będzie lub nie będzie ... Kiedyś Zmiś trzeba wątpić by był, ale potrzeba być przygotowanemi. Na każdy sposób prosić mnie będziesz, a jeżeli nie, jeść to księżną Hanrykową, ale jak powiadam nie masz nic pewnego, czyli ... i nie będzie? Ta niepewność, nieustanny zamęt festynowy, i zmartwienie, iż Ci domu wsadzić nie mogę, to mnie wszystko tak męczy i dręczy, iż nie odetchnę, aż przy ucałowaniu nóżek Twoich, które teraz acz w myśli ale z całej duszy całuję, oby to pocałowanie przeszło do serca Twego i choć podobnem czuciem napoiło Cię dla biednego męża Twego.

29/9. 839.

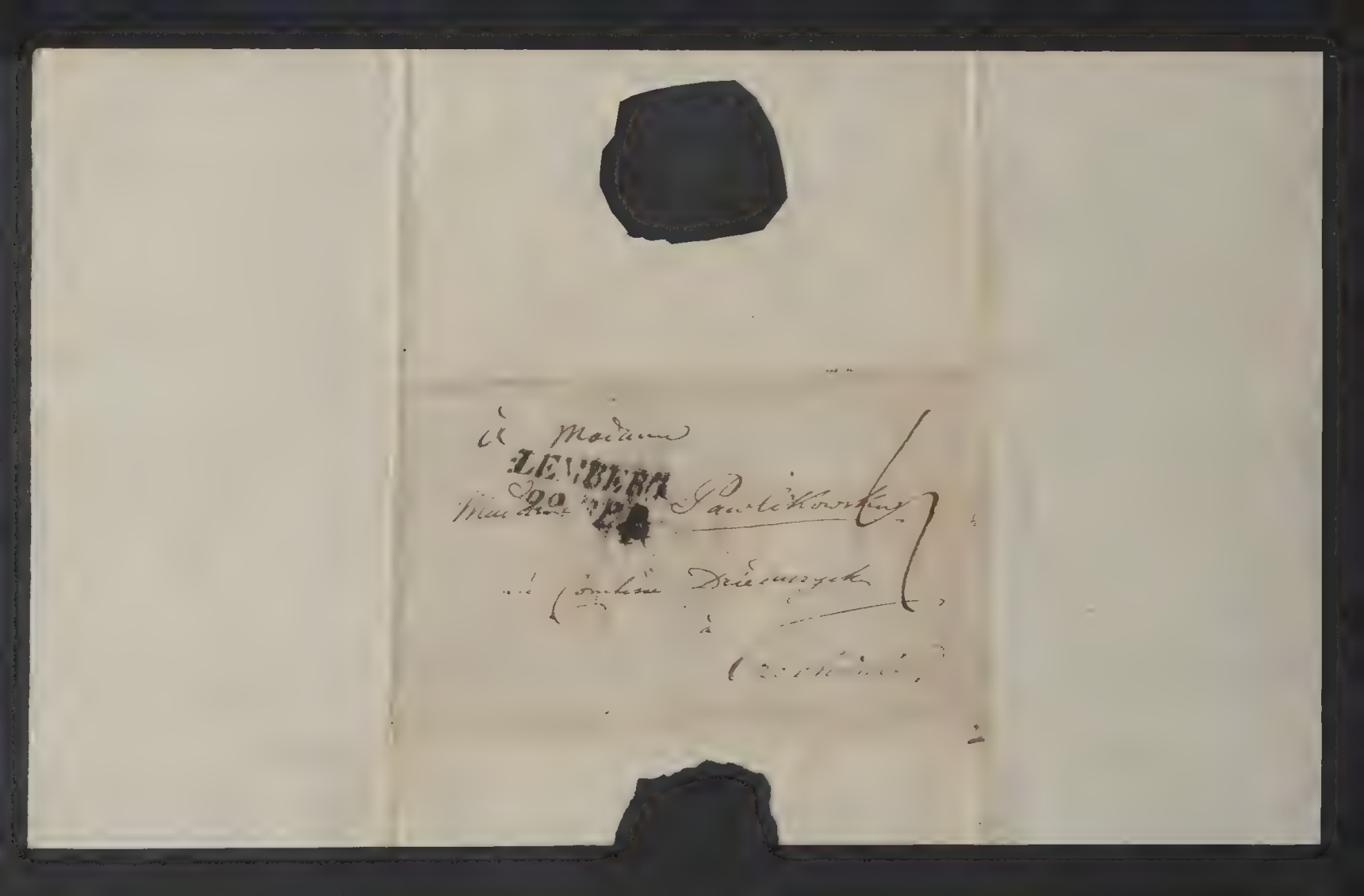

I/II 34

LEMBERG
8. NOV.

à Madame

Madame de [illegible]

née Comtesse [illegible]

Czechinie.

97

I tak drogi mój Ukochany! minął dzień dzisiejszy, a ja niewiele zrobiłam, i jak uważam przed wtorkiem nie będę mogła z tąd wyjechać. — [illegible] bardzo [illegible] zdrowia Pani [illegible], wszystko [illegible] tym i [illegible], a [illegible] sama niezachorowała. [illegible] Pani [illegible] [illegible] tam [illegible] jej [illegible] Wiśniowskiego, który także przybył [illegible]. [illegible] była u [illegible], [illegible] jej [illegible] przyjęła, a gdy zaczęła [illegible] na lekarzy [illegible] [illegible] że to nie lekarzy, ale jej wina. — [illegible] się [illegible] u Pani [illegible] i [illegible] do [illegible]. —
Dziś byłam u Panienki Józefinej, która [illegible] bardzo [illegible] [illegible] i [illegible] Co się kłaniają. Pani [illegible] nie [illegible] [illegible] —
Rano [illegible] opowiadając, [illegible] że [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] jak [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] —
[illegible]
[illegible]
[illegible] z [illegible] [illegible] może jednak [illegible]
[illegible] [illegible] trafi — [illegible]
[illegible]
Teraz [illegible] [illegible] z całej duszy ściskam twoj [illegible]
[illegible] 1839 [illegible]

LEIBERG
NOV.

à Madame

LEMBERG
10. NOV.

Madame de Pawlikowska

rue Cochine Dzieduszycka

à

Czechinie.

Za list Twój, który wczoraj odebrałem ani w ustanie jestem po-
dziękować, jemu winienem [illegible] chwile i spokojniejsze myśli.—
Nic ja w życiu, [illegible] droga [illegible] tak mocno, jak Twoje
[illegible] niebędę, jak tylko pewnością [illegible]
[illegible] Pani Adamowej winna mnie i szczęście Two-
je [illegible] do pragnienia nierozumienia, a gdybym [illegible]
[illegible] miał być. [illegible]
[illegible] tego który inaczej być [illegible]
[illegible]

[illegible] i tego [illegible] o Tobie [illegible]
[illegible] żadnej a żadnej [illegible]
[illegible] Zyskał by jak najpiękniej przyjechać.—
Wczoraj widziałem się z Panem Feliksem, który w tysiącznych dla [illegible]
bie oświadczeniach, ale tak często powtarzanych [illegible] jak można.
U Mamy niebył dotąd, i nawet się o nią niezapytał.
Ogromnie mnie ta [illegible], a to najgorsza że by się z każdym [illegible]
[illegible] potrzebnej, to kilka razy potrzeba będzie [illegible]
[illegible] go zwrócić.—
[illegible] nie mam, bo fiat mi się [illegible] ale [illegible] jak
się z boku dowiedziałem, [illegible] co robić.
[illegible] dla [illegible] jest jeden [illegible] tylko
[illegible] które mi [illegible] obie [illegible], ale się pokazuje
że [illegible] będę mieć [illegible]. To tylko dobrze, iż to blisko bib-
lioteki, więc będę tam miał pokoik.—
Co piszesz byłem [illegible], będę się starał przyjść.
[illegible] Przytyckiemu porządku i jego interes bardzo [illegible]

à Madame
Madame de Pawlikowska
née Cte Dzieduszycka.

RECEIVED
28 NOV

Wyprawiam nakoniec garderobiannę, o której dobrze mó-
wią, a i dobre zostawiła u mnie zaświadczenie, daj Boże aby
Ci się nadała, jednakże moja droga Umieszku cierpliwość ta
jedynie do tego Cię poprowadzi. — Ja nieprzestaję szukać, bo kie-
dy tej mamy bawić, to Ci koniecznie potrzeba zręcznej Panny,
a zaś tam [illegible] szukać dziewczyny. Dotąd jeszcze niemam
nic pewnego, bo o tej co u Janiszewski była różnie mówią, i tyl-
ko na to się zgadzają że bardzo sposobna i usłużna. — I po-
mieszkania jeszcze niemam. — Wszystko mnie tu drzyzy, intere-
sa, tęsknota za Tobą, a i teraz przybył smutek który nas
wszystkich ogarnął z racyi Pani Adamowej. Już mnie tu
wszystko niemiłe radbym leciał w objęcie Twoje i z tego czer-
pać [illegible] —

Właśnie w tej chwili wróciłem od Arcyksiążęcia i jeszcze nierozeb-
rany Ci piszę, byłem względem Przyłęckiego, oświadczę mu to, po-
dałem, wprzódy wszystkie porobiwszy kroki, prośbę o niego. Powie-
dział mi "Diese Sache ist mir nicht unbekannt, ich werde das
machen was nur möglich ist, zumal da Sie sich seiner an-

EMBERG
3. DEC.

LENNARD
& DEC

LEMBERG
5. DEC.

Madame [illegible]

née [illegible] Dzieduszycka

à

Czechinie

Jacz proszę Cię zaraz po odebraniu listu
tego wyprawić Fedorkę, a jeżeli można to
i praczkę, tymczasem może dopilnować
prania Marcinowa za co jéj nagrodzić. —
Ja Ci tu w téj chwili przyjąłem dziewczynę
która zdaje mi się przyda Ci się, lecz pozbądź
się tych dwóch wrogów bo wszystkich będą psuli;
Dziewczyna młoda będzie się aplikować matka
jéj sama mi ją oddała. — Może Bóg ta-
skawie dopomoże że będziesz przecież
miała wygodę.

LEIPZIG
6. DEC.

Madame
Madame de Pawlikowska

LEMBERG
7. DEC.

Madame de Pawlikowska

au Château de [illegible]

à

Czechinie

Pomimo [illegible]

7 DEC

Madame

Madame de Pawlikowska

née Comtesse Jedrzejowska

à

Czechinie

Panu mojéj.

9/12 39

120

Jużem Ci życie moje! Dzisiaj nie miał pisać, bo chciałem jutro rano wyjeżdżać, ale kiedy dopiero we środę wyjadę, więc dla spokoju Twego o tem Ci donoszę, a razem proszę, abyś naprzeciw mnie wysłała konie. Z upragnieniem czekam chwili w której mnie [illegible], a [illegible] odpowiedzi memu sercu i [illegible].

9/12. 839.

121

LEMBERG
9. DEC.

Madame

Madame de Pawlikowska

née Comtesse Dzieduszycka

à

Czechinie